VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 206)
z dnia 11 września 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 206)

11 września 2019 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 177 w sprawie sprzeciwu od postanowień kasacyjnych wydanych w postępowaniu administracyjnym,

– odpowiedzi: Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Zdrowia na dezyderat nr 178 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji brzmienia przepisów ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym,

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1161 ze zm.) poprzez wyłączenie jej stosowania do gruntów służących realizacji inwestycji celu publicznego (BKSP-145-540/19),

– petycję w sprawie wydobywania kopalin (BKSP-145-546/19),

– petycję w sprawie podjęcia inicjatywy legislacyjnej dotyczącej odszkodowań dla właścicieli nieruchomości przeznaczonych na realizację celów publicznych w zakresie inwestycji drogowych (BKSP-145-551/19),

– projekty dezyderatów:
– w sprawie zróżnicowanego statusu grobów ziemnych i murowanych,
– w sprawie aktualizacji przepisów ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa,
– w sprawie zmian w ustawie z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny w zakresie zasad znoszenia współwłasności,
– w sprawie przyznania nauczycielom zatrudnionym w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych prawa do nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych,
– w sprawie możliwości uelastycznienia systemu przekazywania organizacjom pożytku publicznego środków z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych,
– w sprawie terminu i kosztów realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2018 r. (sygn. akt K 7/15) w odniesieniu

do wysokości ekwiwalentu pieniężnego za jeden dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego lub dodatkowego funkcjonariuszy,
– w sprawie zmiany przepisów odnoszących się do uchylenia decyzji wydanej na podstawie aktu normatywnego, uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Dalkowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jacek Sagan** dyrektor Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Beata Karbownik** zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów, **Jarosław Wiśniewski** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Michał Rospędek** naczelnik wydziału Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Energii, **Izolda Buzar-Śmigiel** główny specjalista w Departamencie Polityki Przestrzennej w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami**, Anna Błaszczyk** radca ministra w Departamencie Zdrowia Publicznego i Rodziny w Ministerstwie Zdrowia, **Tomasz Oklejak** naczelnik Wydziału ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Wojciech Wawrzeczko** radca prawny w Wyższym Urzędzie Górniczym, **Rafał Jankowski** przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów, **P. D.** podmiot wnoszący petycję**, W. Ż.** podmiot wnoszący petycję, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał, Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Witam szanownych państwa.

Otwieram 206. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane regulaminem do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

Szanowni państwo, w projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące sprawy.

W punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 177 w sprawie sprzeciwu od postanowień kasacyjnych wydanych w postępowaniu administracyjnym.

W punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Zdrowia na dezyderat nr 178 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji brzmienia przepisów ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych poprzez wyłączenie jej stosowania do gruntów służących realizacji inwestycji celu publicznego.

W punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie wydobywania kopalin.

W punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy legislacyjnej dotyczącej odszkodowań dla właścicieli nieruchomości przeznaczonych na realizację celów publicznych w zakresie inwestycji drogowych.

W punkcie szóstym rozpatrzenie projektów dezyderatów: pierwszego – w sprawie zróżnicowanego statusu grobów ziemnych i murowanych, drugiego – w sprawie aktualizacji przepisów ustawy z 18 kwietnia 1985 r. o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, trzeciego – w sprawie zmian w ustawie z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w ustawie z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny w zakresie zasad znoszenia współwłasności, czwartego – w sprawie przyznania nauczycielom zatrudnionym w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych prawa do nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, piątego – w sprawie możliwości uelastycznienia systemu przekazywania organizacjom pożytku publicznego środków z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Kolejnego – w sprawie terminu i kosztów realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2018 r. w odniesieniu do wysokości ekwiwa-

lentu pieniężnego za jeden dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego lub dodatkowego funkcjonariuszy.

Ostatni projekt dezyderatu – w sprawie zmiany przepisów odnoszących się do uchylenia decyzji wydanej na podstawie aktu normatywnego uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi?

Nie słyszę, uznaję zatem, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji.

Proszę zatem przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 177 w sprawie sprzeciwu od postanowień kasacyjnych wydanych w postępowaniu administracyjnym. Kto z państwa?

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska:

Anna Dalkowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, przedmiotem petycji była inicjatywa ustawodawcza w zakresie wprowadzenia do ustawy – Prawo postępowania przed sądami administracyjnymi możliwości wniesienia sprzeciwu również od postanowień kasacyjnych. To oznacza, że inicjatywa dotyczyła możliwości poddania pod tryb uproszczony rozpoznania przed sądami administracyjnymi kontroli, nie tylko decyzji administracyjnych wydanych na podstawie art. 138 §2, ale również postanowień.

Instytucja sprzeciwu od decyzji administracyjnych wydanych w tym trybie wprowadzona została ustawą nowelizującą, która weszła w życie w czerwcu 2017 r. Celem tej zmiany było uproszczenie postępowania w taki sposób, aby wykluczyć możliwość poddania kontroli w trybie skargi do sądu administracyjnego orzeczeń, które nie mają charakteru merytorycznego. Są to orzeczenia, w których organ odwoławczy uchyla decyzję administracyjną do ponownego rozpoznania.

Inicjatorzy wnioskują o objęcie tą regulacją również postanowień wskazując na to, że postanowienia wydane w toku postępowania administracyjnego również nie orzekają co do istoty sprawy. Ich zdaniem uzasadnionym trybem do kontroli jest także ten tryb uproszczony, czyli forma sprzeciwu wprowadzonego do ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości inicjatywa jak najbardziej zasługuje na aprobatę. Wskazujemy, że tryb ten, który został wprowadzony nowelizacją z 2017 r. ma, rzeczywiście, na celu usprawnienie i przyspieszenie postępowania. Jest on zdecydowanie formą uproszczoną, podlega rozpoznaniu chociażby wskazując na termin – tutaj jest termin jednego miesiąca. Zrywa także z zasadą kolegialności, jak również realizując pełną kontrolę sądowo-administracyjną daje możliwość szybszego rozpoznania sprawy. Tym samym przyspieszy *de facto* możliwość przystąpienia do merytorycznego rozpoznania przez organ administracyjny.

Tak, że jak najbardziej podtrzymujemy, jako Ministerstwo Sprawiedliwości, stanowisko wyrażone w piśmie skierowanym do pani marszałek Sejmu i wnosimy o pozytywne zaopiniowanie złożonej petycji.

Jeszcze może uzupełniająco oddam głos panu naczelnikowi, jeśli można.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Bardzo proszę… tak, oczywiście, bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Procesowego IV Departamentu Prawa Administracyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Karol Rzęsiewicz:

Dzień dobry, Karol Rzęsiewicz, naczelnik Wydziału Procesowego IV w Departamencie Prawa Administracyjnego.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, chciałbym tylko uzupełniająco dodać, że stanowisko Ministra Sprawiedliwości podyktowane jest także tym, iż w orzecznictwie sądów administracyjnych podnoszona już była kwestia możliwości rozpoznania postanowienia kasatoryjnego w trybie sprzeciwu, traktując przepis analogicznie jak do przepisów dotyczących sprzeciwu od decyzji. Wypowiedział się w tej kwe-

stii Naczelny Sąd Administracyjny – przepisów tych nie można traktować rozszerzająco, ponieważ ustawa – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi traktuje odrębnie postanowienia i decyzje. Przepisy tylko literalnie można stosować wtedy, kiedy jest powiązanie, iż stosuje się tryb zastosowany dla decyzji, dla postanowień. Tym samym dotychczasowa praktyka sądownicza pokazała, iż obywatele, którzy próbowali składać sprzeciw od postanowień kasatoryjnych spotykali się z takim stanowiskiem sądownictwa administracyjnego, iż ten tryb jest zastrzeżony tylko dla decyzji administracyjnych.

Jak już wspomniała pani minister, Ministerstwo Sprawiedliwości stoi na stanowisku, iż tryb ten powinien zostać rozszerzony na postanowienia. Będzie to skutkowało zdecydowanym przyspieszeniem rozpoznawania spraw, a jako że są to postanowienia niemerytoryczne a kasatoryjne, tryb ten będzie jak najbardziej właściwy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa, który referował petycję na posiedzeniu Komisji, o zajęcie stanowiska.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, autor petycji zwrócił uwagę na problem braku możliwości zastosowania instytucji sprzeciwu do postępowań kasacyjnych wydanych w postępowaniu administracyjnym.

Państwo dyrektorzy bardzo szeroko omówili odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości. Rzeczywiście, co do zasady przyznają rację autorowi petycji, że zasługuje ona na aprobatę i poparcie. Czytamy również, że w tych przedstawionych rozwiązaniach są pewne mankamenty o charakterze redakcyjno-prawnym – myślę, że można je wyeliminować, w jakiś sposób poprawić. W odpowiedzi ministerstwa czytamy również, że w tej chwili nie są prowadzone żadne prace nad nowelizacją ustawy.

Pytanie jest tylko takie: jakie, w takim razie, można tutaj przyjąć działania? Czy my, jako Komisja, powinniśmy podjąć taką inicjatywę, czy raczej państwo w ministerstwie przy najbliższej nowelizacji zwrócicie na to uwagę i weźmiecie to pod uwagę?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Anna Dalkowska:

W odpowiedzi chciałabym podkreślić, że skoro państwo wystąpili na ten moment z inicjatywą, to rekomendowałabym na ten moment w ministerstwie, czynienie dalszych kroków w tym kierunku.

Nie prowadzimy na ten moment prac dotyczących nowelizacji ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, więc uzasadnione wydaje się procedowanie dalej w tym kierunku. Zmiana jest jak najbardziej pożądana, tym bardziej chciałabym zwrócić uwagę na to, co nie było podnoszone w odpowiedzi, że rozstrzygnięciem w postępowaniu egzekucyjnym w administracji jest tylko i wyłącznie forma postanowienia. Tryb ten jest więc wykluczony do całego postępowania egzekucyjnego w administracji to tym bardziej uzasadnia tę inicjatywę ustawodawczą.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

W świetle odpowiedzi, stały doradca Komisji również rekomenduje podjęcie przez Komisję inicjatywy ustawodawczej. Jest to, oczywiście, trudne na tym etapie kadencji, ale myślę, że możemy zostawić w ten sposób naszym następcom w kolejnej kadencji właśnie rekomendację, być może nawet już projekt, jeżeli uda się go jeszcze sformułować.

Myślę, że przy takim stanowisku Ministerstwa Sprawiedliwości możemy liczyć również na państwa pomoc w tych pracach.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w takim razie rekomenduję podjęcie nowelizacji ustawodawczej w zakresie tej petycji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Proponuję zatem przyjąć odpowiedź Ministra Sprawiedliwości i podjąć inicjatywę ustawodawczą przez Komisję. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę.

Uznaję, iż Komisja taką podjęła decyzję.

Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu: odpowiedź Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Zdrowia na dezyderat nr 178 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji brzmienia przepisów ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Bardzo proszę przedstawicieli ministrów o przedstawienie, czy Ministerstwo Sprawiedliwości, pani minister?

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Anna Dalkowska:

Chciałabym zwrócić uwagę, że w zakresie pkt 1., czyli zmiany o charakterze redakcyjnym dotyczącej ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego w warunkach dopuszczalności przerywania ciąży zostało skierowane pismo do Ministerstwa Zdrowia, więc…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Czy jest przedstawiciel?

Jest przedstawiciel Ministra Zdrowia, tak, że to może pani rozpocznie, proszę bardzo.

Radca ministra w Departamencie Zdrowia Publicznego i Rodziny w Ministerstwie Zdrowia Anna Błaszczyk:

Anna Błaszczyk, Departament Zdrowia Publicznego i Rodziny w Ministerstwie Zdrowia.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w dezyderacie w zakresie zmiany ustawy o planowaniu rodziny wskazano na zmianę art. 4b ustawy. Ta zmiana faktycznie ma charakter redakcyjny i porządkujący, chodzi o zastąpienie sformułowania: „publiczny zakład opieki zdrowotnej” sformułowaniem: „zakład leczniczy podmiotu leczniczego”.

Należy się z tym absolutnie zgodzić, że pojęcie zastosowane w ustawie jest już pojęciem nieaktualnym i pożądanym byłoby zastąpienie go terminologią stosowaną obecnie w ustawodawstwie.

Ministerstwo Zdrowia aktualnie ani nie proceduje ustawy, ani nie podejmuje prac nad nowelizacją tej ustawy. W przypadku gdyby taka nowelizacja została podjęta, to takie zmiany zostaną uwzględnione.

Raz jeszcze należy podkreślić, że nie procedujemy zmiany tej ustawy, nie ma też na tym gruncie wątpliwości interpretacyjnych o tyle, że nie są nam zgłaszane żadne skargi ani nie mamy sygnałów, jakoby to pojęcie budziło wątpliwości.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz stanu w MS Anna Dalkowska:

Dziękuję bardzo.

Drugi punkt dotyczy zmiany redakcyjnej w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zmiana ta polegać ma na zastąpieniu nieaktualnej już nazwy w art. 42 pkt 3, która – wedle nieaktualnej

nomenklatury – w chwili obecnej brzmi: „Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa" na zastąpienie obecnie obowiązującą nazwą: „Prokuratoria Generalna Rzeczpospolitej Polskiej".

Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości jest jak najbardziej aprobujące. Zmiana jest konieczna, zatem postulujemy i rekomendujemy zmianę tej nazwy na „Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej". Wskazuje również, że postulat ten zostanie uwzględniony w ramach najbliższych prac legislacyjnych, mających na celu nowelizację wyżej wymienionej ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Petycję referowała pani poseł Kornelia Wróblewska, bardzo proszę o pani stanowisko.

Poseł Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponuję przyjąć odpowiedź na dezyderat.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Jest zatem rekomendacja, by przyjąć odpowiedź na dezyderat nr 178, skierowany do Prezesa Rady Ministrów, w sprawie aktualizacji przepisów, brzmienia przepisów ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę.

Uznaję zatem, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu.

Bardzo proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 3 listopada 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych poprzez wyłączenie jej stosowania do gruntów służących realizacji inwestycji celu publicznego.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych w ten sposób, by przepisami ww. ustawy nie były objęte grunty rolne i leśne służące realizacji inwestycji celu publicznego, o którym mowa w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami albo by ustawa była stosowana wobec tych inwestycji tylko w ograniczonym zakresie.

Wnoszący petycję wskazuje, że postulowana zmiana jest niezwykle istotna dla rozwoju kraju, a w szczególności – dla realizacji infrastruktury technicznej, elektroenergetycznej, gazowej, wodociągowej, kanalizacyjnej.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu i spełnia wymogi formalne określone w art. 4.

Zmiana przeznaczenia gruntów rolnych wysokiej jakości i gruntów leśnych na cele inwestycyjne dopuszczona została tylko wyjątkowo. Przeznaczenia takiego – w odniesieniu do gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas od I do III, jeżeli ich zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza pół hektara gruntów leśnych stanowiących własność Skarbu Państwa oraz pozostałych gruntów leśnych – można dokonać jedynie w ramach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, sporządzonego w trybie określonym w art. 7 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję panu posłowi.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie widzę.

Czy są przedstawiciele ministerstwa?

Bardzo proszę, proszę państwa o przedstawienie stanowiska.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wiśniewski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jarosław Wiśniewski, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, podobnego rodzaju petycja była już przedmiotem omawiania senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, minister rolnictwa wyrażał tam również swoje stanowisko. Podobna petycja trafiła również, zgodnie z ustawą o petycji, bezpośrednio do ministra rolnictwa. Minister rolnictwa w piśmie z 19 lipca szeroko wyjaśnił autorowi petycji swoje stanowisko.

Chcę pokrótce zwrócić uwagę na kilka aspektów.

Fakt ustanowienia takiego instrumentu, jak ochrona gruntów rolnych i leśnych – zwłaszcza tych najlepszych klas, o których jest mowa w petycji, żeby one mogły być przeznaczane na cele inwestycyjne – została ustanowiona po to, aby chronić ten najcenniejszy zasób produkcji i rolniczej przestrzeni produkcyjnej, która jest w stanie wyżywić kraj i stanowić bufor bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Mamy tutaj do czynienia z pewnego rodzaju zderzeniem dwóch obszarów celu publicznego. Jeden jest jednostkowy – czy to inwestora, czy na terenie gminy służący lokalnej społeczności – i drugi, znacznie szerszy, to jest właśnie wymiar bezpieczeństwa żywnościowego. W skali kraju mamy ok. 26% tylko i wyłącznie gruntów najlepszych klas, które bez dodatkowych większych nakładów środków mogą służyć do produkcji wysokiej jakości żywności i przede wszystkim jej ilości. Mówię o tym nie bez znaczenia, ponieważ jednym z fundamentów wspólnej polityki rolnej i celów ministra rolnictwa jest zapewnienie odpowiedniej ilości żywności w przystępnych cenach dla ludności. To jest podstawowy cel wspólnej polityki rolnej i tego, co minister rolnictwa stara się na bieżąco realizować.

Proszę państwa, z punktu widzenia kraju globalnego, jak popatrzymy na statystyki dotyczące wymiany handlowej, sektor rolno-spożywczy przynosi największe korzyści. Mamy ponad 9,5 mld euro nadwyżki w wymianie handlu zagranicznego przy ogólnym stanie państwa -4,5 mld euro. W związku z tym musimy szczególnie chronić ten najcenniejszy warsztat do zapewnienia podstawowych warunków życia i gospodarowania w rolnictwie. Stąd ustanowiony został ten instrument ścisłej ochrony. Od jakiegoś czasu prowadzimy w ministerstwie szeroko zakrojone analizy na temat zmiany, czy też dostosowania ochrony do zmieniających się realiów. Napór inwestycji i zwiększające się inne niż rolnicze wykorzystanie tych gruntów powoduje, że z biegiem lat ochrona ta nabiera bardzo szczególnego znaczenia.

Myśląc o pozostawieniu tej rolniczej przestrzeni i warsztatu dla przyszłych pokoleń, musimy bardzo roztropnie gospodarować gruntami. Dlatego dzisiejsza ustawa przewiduje kilka możliwości realizacji inwestycji celu publicznego, które nie wymagają decyzji ministra. Są one wymienione chociażby w specustawach, jak również bezpośrednio w ustawie w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w wodę, kanalizację, utylizację ścieków i potrzeb innych mieszkańców. Obecnie prowadzimy też analizy zmiany tej ustawy w dostosowaniu do nowych realiów. Wystąpiliśmy również do starostw z zapytaniem, jakie są główne problemy ze stosowania tej ustawy. Myślę, że w najbliższym czasie wystąpimy z inicjatywą legislacyjną doprecyzowującą pewne elementy, które – mam nadzieję – będą wychodziły naprzeciw oczekiwaniom autora petycji.

Chciałbym natomiast wyraźnie podkreślić, że nasze stanowisko jest takie, iż ochrona tych podstawowych gruntów – zwłaszcza gruntów klas I-III – musi być utrzymana i tylko w wyjątkowych sytuacjach… Dzisiaj taką możliwość ma minister rolnictwa kiedy widzi, że rzeczywiście dochodzi do mozaikowatości – są to niewielkie fragmenty gruntu, które nie będą w sposób efektywny wykorzystane na cele inne niż rolnicze. Była też mowa o zwartej zabudowie, że to są tylko niewielkie fragmenty gruntów – wtedy wydaje taką decyzję i pozwala na rozwój różnych inwestycji, również celu publicznego.

Dlatego uważamy, że na tym etapie uwzględnienie tej petycji jako oddzielnej inicjatywy ustawodawczej jest niezasadne. Natomiast na pewno pochylimy się w swoich pracach nad aspektami, na które petycja wskazuje i przeanalizujemy to bardzo szczegółowo.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję panu.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie widzę, proszę zatem…

Przepraszam bardzo, proszę.

Dyrektor Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Środowiska Jacek Sagan:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, podobnie jak przedmówca, reprezentant Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ze swojej strony – jako przedstawiciel Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Środowiska – podkreślam…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Proszę się przedstawić.

Dyrektor departamentu w MŚ Jacek Sagan:

Jacek Sagan, dyrektor departamentu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Dyrektor departamentu w MŚ Jacek Sagan:

Uważamy za zasadne utrzymanie w aktualnej formie brzmienia ustawy, która gwarantuje możliwości rozwoju i budowy elementów związanych z rozwojem naszego kraju. Przede wszystkim, chodzi o elementy przeznaczenia inwestycji celu publicznego, takie jak – na przykład – drogi, linie kolejowe, gazociągi, wodociągi, infrastrukturę elektroenergetyczną, budynki szkolne, cmentarze, bo takie wnioski najczęściej do nas wpływają.

Obecna forma ustawy gwarantuje zapewnienie ochrony obszarów cennych (cennych, przede wszystkim, przyrodniczo obszarów leśnych), ale jednocześnie nie wyklucza i nie ogranicza możliwości rozwoju naszego kraju, jeżeli – rzeczywiście – są to elementy związane z rozwojem i działaniami celu publicznego.

Jednocześnie warianty zaproponowane w tej petycji budzą różnego rodzaju wątpliwości. Nie będę tych wszystkich elementów przedstawiał, chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że – jeżeli dane działanie jest istotne dla rozwoju kraju – są możliwości stworzenia (z czego też się korzysta) specustaw, które ułatwiają możliwość wydawania pozwoleń na zmianę przeznaczenia gruntów.

Chciałbym również podkreślić, że tym elementem najważniejszym jest plan zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli plan ten przewiduje możliwości rozwoju, to nie ma żadnych przeciwwskazań. żeby aktualna ustawa i zapisy w niej zawarte ograniczały takie możliwości.

Stoimy na stanowisku, żeby na chwilę obecną ustawy nie zmieniać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę zatem pana posła Marcina Duszka o podsumowanie i rekomendację.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Jest zatem rekomendacja, by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji w sprawie zmiany ustawy z 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę.

Uznaję zatem, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przystępujemy do kolejne petycji, bardzo proszę pana przewodniczącego Andrzeja Smirnowa o przedstawienie petycji w sprawie wydobywania kopalin.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo.

Autor petycji zwraca przede wszystkim uwagę na to, że obecne trudności w uzyskiwaniu koncesji na wydobycie, zwłaszcza węgla, grożą bezpieczeństwu energetycznemu kraju. W części wstępnej bardzo szeroko uzasadnia swój pogląd, przy czym uważa, że główną przeszkodę stanowią gminy, ponieważ udzielenie koncesji wymaga niesprzeczności z planem miejscowego zagospodarowania przestrzennego lub niesprzeczności ze studium, jeśli planu zagospodarowania nie ma. Podaje również przykłady, kiedy gminy powołują się na np. zakaz wszelkiego odkształcania terenu, czy też sprawy związane z ochroną środowiska.

Autor petycji przedstawia wnioski, które sprowadzają się do zmiany szeregu ustaw, w tym ustawy o planowaniu przestrzennym i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, a także wielu ustaw okołogórniczych. Wszystkie te zmiany mają charakter głęboko systemowy – zwracam na to uwagę, ponieważ nasza Komisja nie może się raczej zajmować takimi sprawami.

Taka sama petycja, czy też prawie równoznaczna, złożona została w Sejmie w roku 2015 i była już rozpatrywana w naszej Komisji. Zdaniem eksperta Biura Analiz Sejmowych opinia o tej petycji jest tożsama z opinią, która była wyrażona w tamtym okresie. Wprawdzie od tego czasu nastąpiły pewne zmiany w przepisach, które ułatwiają przedłużanie koncesji – autor zwraca uwagę, że obecnie obowiązujące koncesje wygasną w latach 2018-2023 – twierdzi, że wszystkie te koncesje wygasną. Natomiast w tej chwili proces ten został bardzo uproszczony i jest, oczywiście, możliwe przedłużanie koncesji tego typu.

Reasumując – należy zwrócić, przede wszystkim, uwagę na to, iż postulaty zawarte w tej petycji były już rozpatrywane w ostatnim okresie przez niektóre ministerstwa: Infrastruktury, Środowiska a także Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Wnioski z tych rozpatrywań w zasadzie miały charakter negatywny, bądź też charakter tego typu, że jest to przedwczesne i właściwie niewłaściwe.

Przechodząc do reasumpcji – być może, oczywiście, część zawartych wniosków w tej petycji jest prawdziwa, ale w tej chwili ani my, ani praktycznie nic nie jest w stanie tych wniosków rozpatrzyć. Wymagają one głębokiej analizy, ponieważ – tak jak wspomniałem – mają one charakter głęboko systemowy. Przyjęcie w tej chwili pewnych zmian w niektórych ustawach nie rozwiązuje całości problemu.

Autor ekspertyzy zwraca uwagę również na to, że część zawartych w petycji postulatów budzi wątpliwości z powodów prawnych i są niespójne i w tym sensie niecelowe.

Biorąc to wszystko pod uwagę, przede wszystkim – fakt, że Komisja do Spraw Petycji nie jest powołana do rozpatrywania tego typu głębokich zmian ustawowych, proponowałbym zakończyć prace nad tą petycją, nie rozpatrywać jej dalej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Ktoś z państwa?

Nie widzę.

Jest zatem rekomendacja, by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej przez pana przewodniczącego Smirnowa petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi?

Nie widzę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu.

Przedstawienie tej petycji przypadło mi w udziale. Jest to petycja w sprawie podjęcia inicjatywy legislacyjnej dotyczącej odszkodowań dla właścicieli nieruchomości przeznaczonych na realizację celów publicznych w zakresie inwestycji drogowych.

Wnosząca petycję wskazuje, iż obecni właściciele gruntów, dla której gminy nie uchwaliły miejscowych planów zagospodarowania nie mogą uzyskać odszkodowania, mimo iż

rezerwy istnieją w planach województwa a jej działki są zarezerwowane od ponad pięćdziesięciu lat. W ocenie wnoszącej petycję aktualnie obowiązująca ustawa jest niezgodna z zasadą sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 konstytucji.

Do petycji dołączony jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 stycznia 2015 r., w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 36 ust. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie, w jakim wyłącza roszczenia właścicieli lub użytkowników wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone na cel publiczny w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obowiązującym 31 grudnia 1994 r., jeśli takie przeznaczenie zostało utrzymane w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym pod rządami aktualnie obowiązującej ustawy jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z zasadą sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych oceniając petycję wskazuje, iż w jego ocenie żądanie zawarte w petycji dotyczy wprowadzenia przepisów uprawniających właścicieli gruntów zarezerwowanych pod inwestycje publiczne o znaczeniu ponadlokalnym do uzyskania odszkodowania. Żądanie to nie zostało sformułowane w petycji w sposób jednoznaczny, gdyż – z jednej strony – wnosząca petycję domaga się wprowadzenia przepisów uprawniających właścicieli gruntów zarezerwowanych pod inwestycje drogowe do uzyskania odszkodowania, gdy gmina nie uchwaliła planu zagospodarowania przestrzennego a, z drugiej – ujmuje odszkodowanie w znacznej mierze w kontekście zadośćuczynienia za straty zdrowotno-materialne i moralne.

Ekspert wskazuje, iż autorka petycji podnosi, że obecni właściciele gruntów, dla których gminy nie uchwaliły miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie mogą uzyskać odszkodowania mimo tego, że istnieją rezerwy w planach województwa. Ekspert potwierdza, iż petycja została właściwie zaadresowana, bo do organu stanowiącego prawo powszechnie obowiązujące a także, że petycja spełnia wymogi formalne określone w ustawie o petycjach.

W konkluzjach ekspert wskazuje, iż postulat wprowadzenia unormowania, na podstawie którego właściciel lub użytkownik wieczysty miałby prawo do odszkodowania za rezerwację gruntu w sytuacji, w której gmina nie uchwaliła miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wydaje się być uzasadnionym. Jednakże z uwagi na trwające w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju prace nad kompleksową reformą z zakresu zagospodarowania przestrzennego, podjęcie inicjatywy legislacyjnej w przedmiotowej sprawie jest w ocenie eksperta niecelowe.

W oparciu o tę petycję i stanowisko Biura Analiz Sejmowych, a także ocenę dokonaną przez stałego doradcę Komisji, pana Krzysztofa Patera, proponuję, byśmy w tej sprawie zwrócili się z dezyderatem do Ministra Infrastruktury, aby poznać stanowisko Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju – do Ministra Inwestycji i Rozwoju, aby poznać stanowisko ministra w tym zakresie, a także ustalić, na ile postulat zawarty w petycji jest przedmiotem trwających prac i na ile może zostać uwzględniony podczas prac nad uregulowaniem systemowym.

To tyle ode mnie.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, pani…. proszę, pani na końcu, przepraszam.

Najpierw pani na końcu, proszę bardzo.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Nazywam się (…)., jestem autorką petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję, proszę bliżej mikrofon, żebyśmy panią lepiej słyszeli, jeszcze trochę bliżej.

Proszę śmiało, proszę.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Przepraszam z góry, jeżeli coś będzie nie tak.

Właśnie słucham, że jest jeszcze zamiar zwrócenia się do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju i Ministerstwa Infrastruktury. Wielokrotnie, od wielu lat uczestniczę w róż-

nych spotkaniach, korespondencji. Mam przed sobą już teczki, segregatory na ten temat. Niedawno byłam również w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, w ministerstwie ministra Sobonia. Trwa to już kilka lat, już miałam na piśmie – pewnie nie dołączyłam tam, że już na koniec 2018 r… w tej chwili opracowywany jest projekt zmian.

Jednak to trwa i w tej chwili wygląda to tak, że nikt nie wie, co i kiedy. Napisałam również petycję o uchwalenie planu do urzędu gminy. Petycję przedstawiono na posiedzeniu rady gminy w obecności mojej i wójta – odrzucono ją, potraktowano mnie w sposób bardzo lekceważący, nawet wyśmiano, że zrobiłam błąd kupując taką działkę.

Cytat z dnia 30 sierpnia: „Wójt gminy informuje, że gmina obecnie nie jest zainteresowana sporządzeniem planu miejscowego dla ww. działek. Naszą odmowę argumentujemy następującymi przesłankami…" – o, dziwo, pisze tak – „Gmina posiada uprawnienia, lecz nie obowiązek opracowania planów miejscowych. Jest to jej wyłączny przymiot realizowany w ramach ustawowego władztwa planistycznego, kiedy to gmina samodzielnie ocenia sensowność, celowość wydawania środków publicznych".

Zostałam więc zlekceważona.

Dalej pisze: „Rezerwa terenowa pod legionowską trasę mostową jest znana planistycznie od kilkudziesięciu lat". Część adresowana wprost do mnie: „Winna być pani świadoma ryzyka inwestycyjnego. Co więcej, do grudnia 2018 r. gminne dokumenty planistyczne studium gminy i plany były zgodne z wojewódzkimi dokumentami. Samorząd województwa mazowieckiego samowolnie zmienił plan zagospodarowania przestrzennego województwa…"

Przepraszam, że tak przedłużam, ale bardzo na to czekałam…

„…samowolnie zmienił, mimo że w planach wojewódzkich już praktycznie tej trasy nie ma. Niemniej zmiana ta nie skutkuje automatycznie nieważnością posiadanych przez gminę Jabłonna studium i planów miejscowych".

Już skrótowo: „w przypadku pani działek ocenia się kwestię żądanej kwoty…" , ja nie mogę na przykład sprzedać tej działki. Tak na marginesie, miałam w zeszłym roku dwóch kupców. Moje działki sąsiadują z Nadleśnictwem Jabłonna w taki sposób, że samosiejki dosłownie je wchłonęły, zrobił się las. Jest to grunt klasy V-VI. Sądziłam, że jeśli to wszystko się wykarczuje to łatwiej będzie mi sprzedać – niestety, nie. Na przestrzeni czerwca-sierpnia miałam dwóch kupców. Chcieli kupić i się budować, ponieważ mam warunki zabudowy, o które walczyłam w sądzie administracyjnym osiem lat, po drodze były również SKO.

Była podpisana już umowa przedwstępna, mam na to wszystko dokumenty. Chętny poszedł do gminy, zapytał się, jaki tak naprawdę jest status tych działek. Odpowiedziano mu, że *za pięć, za dziesięć, za piętnaście lat, na pewno, będzie tam trasa a ponieważ w wypisie z rejestru gruntów jest napisane, że są to działki rolne to pan sam powinien wiedzieć… gdzie tam warunki zabudowy*.

Dwóch chętnych zrezygnowało, jeszcze mi powiedziano, że ja ich wprowadziłam w błąd… tak, że odstąpiono od umowy przedwstępnej – nie ma, oczywiście, mowy o uzgodnionym zadatku.

Zwróciłam się do urzędu gminy, dlaczego powiedzieli w ten sposób… *mamy do tego prawo, mamy studium uwarunkować i pomimo tego, że mazowieckie biuro planowania nie chce już tej trasy, ponieśliśmy duże koszty (planowanie, studium uwarunkowań) i nie będziemy tego zmieniać – nawet, jeśli mazowieckie biuro odstąpi od tych planów, będziemy się sądzić – i taka rezerwa może trwać jeszcze następnych pięćdziesiąt lat*.

Tak to wygląda, ja już naprawdę nie mam siły.

A jeszcze wójt zaznaczył, że mi chodzi o zadośćuczynienie… od razu zastrzega, że dlatego tego planu nie uchwala: „W związku z powyższym oraz mając na uwadze skutki finansowe ewentualnego przystąpienia do sporządzenia projektu planu miejscowego na pani działkach, to jest: koszty opracowania projektu planu, koszty wykupu i ewentualnych odszkodowań, wójt Gminy Jabłonna wraz z Komisją Skarg Wniosków i Petycji Rady Gminy Jabłonna podtrzymują wspólne stanowisko, iż Gmina Jabłonna obecnie nie jest zainteresowana sporządzeniem planu miejscowego dla ww. działek".

Podkreślam, że z jednej strony jest plan, z drugiej strony jest plan (do petycji dołączyłam mapkę), tylko moja działka jest wykluczona jak czarna owca, dlatego, że *Ż. będzie*

się starała o zadośćuczynienie od Skarbu Państwa… To tak w skrócie, bo mam tu jeszcze pisma…

Pan wspomniał…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Istotą jest wniosek o zmianę prawa. W Sejmie możemy rozpatrywać kwestie dotyczące postulatu zmiany prawa i w tym zakresie rozpatrujemy pani petycję.

Czym innym są indywidualne decyzje władz lokalnych, to już nie nasza kompetencja.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Tak, tylko panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Poznajmy stanowisko ministerstwa, będzie się pani mogła jeszcze do tego odnieść.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Nie rozumiem…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Poznajmy stanowisko ministerstwa i potem będzie pani mogła się jeszcze do tego odnieść, dobrze?

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Oczywiście, dobrze. Mam kopię listu z zeszłego tygodnia, osobiście napisałam do ministra inwestycji i rozwoju, pana Sobonia… chociaż prawdopodobnie teraz jest już pan minister Buda… I do pana Adamczyka o zajęcie stanowiska, że już naprawdę nie mam siły chodzić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję, proszę przedstawicieli ministerstwa.

Główny specjalista w departamencie MIiR Izolda Buzar-Śmigiel:

Izolda Buzar-Śmigiel, główny specjalista w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Myślę, że na wstępie należałoby wyjaśnić pewne nieścisłości i nieporozumienia.

Przede wszystkim, ustalenia planu zagospodarowania przestrzennego województwa nie stanowią podstawy do rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych to jest jedna rzecz. Najlepszym dowodem jest to, że – w sytuacji braku planu miejscowego – pani uzyskała decyzję o warunkach zabudowy. Tego typu inwestycje jak wymieniona tu trasa, nie stanowią realizacji gminnego celu publicznego, lokalnego. Jest to inwestycja ponadlokalna i na ogół tego typu inwestycje są realizowane poza systemem planowania i zagospodarowania, w oparciu o specustawę drogową.

Problemem jest tutaj to, że realizator tego celu publicznego nie występuje o decyzje w trybie ustawy o szczególnych zasadach realizacji inwestycji drogowej, bo uzyskanie tej decyzji automatycznie spowodowałoby możliwość nabycia od pani tej nieruchomości, która będzie przeznaczona pod trasę.

Przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjne dotyczy zupełnie czegoś innego, dotyczy on skutków finansowych uchwalonych planów, których ustalenia stanowią kontynuację czy przeniesienie ustaleń planów, które obowiązywały – były sporządzone – przed 1 stycznia 1995 r., czyli w sytuacji, kiedy niejako nie nastąpił wzrost wartości nieruchomości. Przeznaczenie było pod drogę w już nie obowiązującym planie a sporządzonym przed 1 stycznia 1995 r. i znowu pojawia się to w planach uchwalonych po 1 stycznia 1995 r. Skutki finansowe uchwalenia planów miejscowych będą przedmiotem rozważań w każdym systemie planistycznym – zgodnie z zasadami państwa demokratycznego – i temu zagadnieniu niewątpliwie będą stanowić nowe regulacje, które są przygotowywane w ramach przygotowywanego projektu.

Pojęcie: „rezerwy pod teren inwestycyjny” w obecnym systemie w ogóle nie funkcjonuje, nie ma takich regulacji. Ono jest znane dawnemu systemowi czyli ustawom, które obowiązywały w zakresie planowania przestrzennego przed 1 stycznia 1995 r. – i na przykład było wówczas dopuszczalne uchwalanie takich planów, w których były

takie ustalenia, że teren jest przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe, ale realizacja tego budownictwa nastąpi dopiero po, na przykład, wyposażeniu terenu w kanalizację sanitarną. Bez określenia terminu ludzie, mając działki przeznaczone pod zabudowę w planie ogólnym, nie mogli budować się do czasu wybudowania, bez żadnego odszkodowania. Taka sytuacja w obecnym systemie, który najpierw zapoczątkowała, teraz obowiązująca, ustawa z 7 lipca 1994 r. nie przewiduje. Niemniej do zagadnienia rezerw, ale uregulowanych za słusznym odszkodowaniem, powrócimy. Pierwsze takie przymiarki były już w ramach projektu nad kodeksem urbanistyczno-architektonicznym właśnie w 2016 r., który został już w pewnym momencie nawet skierowany zarówno do uzgodnień międzyresortowych, jak i później do konsultacji, tam pojawiły się pierwsze takie rozwiązania.

Pragnę także zaznaczyć, iż obecnie w Sejmie procedowana jest ustawa o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw. Była ona w lipcu przedmiotem posiedzenia komisji prawniczej i zawiera również zmiany systemu zarządzania rozwojem, m.in. poprzez wprowadzenie zmiany do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, likwidującą plan zagospodarowania przestrzennego województwa. Zamiast planu zadania i ustalenia dotyczące rozwoju ponadlokalnego będą zawierały ustalenia strategii rozwoju. Ustawa ta przewiduje również nowelizację art. 12 ust. 3 obecnej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który jest przepisem martwym z racji odwołania się do programów zadań rządowych w rozumieniu art. 48 (od początku ustawy żaden taki program nie powstał) i modyfikuje go, czyniąc możliwym działalność tego przepisu.

Ma on mieć brzmienie następujące: „Jeżeli rada gminy nie uchwaliła studium, nie przystąpiła do jego zmiany albo uchwalając studium nie określiła w nim obszarów rozmieszczenia inwestycji celu publicznego o znaczeniu krajowym, wojewódzkim, metropolitalnym, ujętych w planie zagospodarowania przestrzennego województwa, wojewoda po podjęciu czynności zmierzających do uzgodnienia terminu realizacji tych inwestycji i warunków wprowadzenia tych inwestycji do studium, wzywa radę gminy do uchwalenia studium lub jego zmiany w wyznaczonym terminie. Po bezskutecznym upływie tego terminu wojewoda sporządza miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego albo jego zmianę dla obszaru, którego dotyczy zaniechanie gminy w zakresie koniecznym dla możliwości realizacji inwestycji celu publicznego oraz wydaje w tej sprawie zarządzenie zastępcze”.

Przyjęty w tym trybie plan wywołuje skutki prawne takie, jak miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego a więc również skutki finansowe.

Nie dodałam jeszcze, że likwidacja planu zagospodarowania przestrzennego województwa (utrata ważności) ma nastąpić po 2025 r. W tym czasie plan ten może być jednak jeszcze aktualizowany.

Tak, że zmienia się system zarządzania rozwojem i akty planowania przestrzennego, które obecnie obowiązują na poziomie ponadlokalnym (czyli powyżej szczebla gminy) zostaną, po prostu, zastąpione innymi strategicznymi dokumentami.

W związku z tym, resort prosiłby o wzięcie tego pod uwagę w stanowisku Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Z tego, co się tu wsłuchałam… byłam już dwukrotnie w ministerstwie, rozmawiałam z panią dyrektor Chylińską, z panią Lewandowską, która na pewno jest znana. Wydawało mi się to troszeczkę bardziej optymistyczne, dawało mi to jakąś nadzieję.

Jeśli ja słyszę, że do 2025 r. dalej jest niewiadomą… naprawdę, nie wiem.

Czy Wysoka Komisja potrafi w skrócie… o co tu chodzi?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Proponuję, żebyśmy wystąpili z dezyderatem do Ministra Inwestycji i Rozwoju, aby minister zajął jednoznaczne stanowisko, zwłaszcza wobec takiej sytuacji w jakiej jest

pani, czyli – co ma pani robić, jeśli jest pani tak ograniczona działaniami, z jednej strony, organu gminy, z drugiej strony, owego wojewódzkiego planu?

W moim przekonaniu istnieje potrzeba jednoznacznego wyjaśnienia. Myślę, że odpowiedź na dezyderat byłaby jednoznacznym wyjaśnieniem, na który także pani będzie się mogła powoływać wobec organów gminy czy wobec organów województwa.

Pani z ministerstwa przedstawiła nam stanowisko i ocenę ministerstwa, ale trudno powoływać się na przedstawianą ocenę zwłaszcza, że jest ona nieskonkludowana.

Dlatego też proponuję, aby Komisja wystąpiła w tej sprawie z dezyderatem.

Myślę, że wtedy minister jednoznacznie odpowie, na ile pani sytuacja, że ten teren jest objęty rezerwą, rezerwa ta funkcjonuje od ponad pięćdziesięciu lat i na nią powołują się również organy gminy – na ile jest to przeszkoda, na ile organy gminy nie mają prawa się na to powoływać.

Proponuję, żeby minister przedstawił to jednoznacznie w odpowiedzi na dezyderat, będzie pani wtedy mogła powoływać się na tę odpowiedź w swoich działaniach. Na ile minister ocenia, że dzisiejsze prawo jest niewystarczające i nie chroni obywateli przed sytuacją – powiedziałbym, jak z powieści Franza Kafki – czyli zawieszeniu w przedziwnej próżni. Jedni się powołują na prawo, inni mówią, że to prawo nie obowiązuje a pani odczuwa tego dotkliwe konsekwencje.

Myślę, że też stanowisko ministra może pani pomóc w tych wszystkich staraniach i działaniach, które pani podejmuje.

Czy wobec takiej rekomendacji: wystąpienia do Ministra Inwestycji i Rozwoju z dezyderatem o wyjaśnienie tej sprawy, przedstawienie, na ile obowiązujące dzisiaj przepisy rzeczywiście mogą powodować takie krzywdzące dla obywatela konsekwencje oraz na ile te przepisy wymagają zmiany – jest zgoda Komisji?

Nie słyszę uwag.

Rozumiem, że Komisja podjęła taką decyzję, wystąpimy do ministra z dezyderatem.

Proszę bardzo, jeszcze pani, proszę bardzo.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Bardzo dziękuję.

Widzę, że pan naprawdę rozumie mój problem. Chciałabym tylko jeszcze o bardzo konkretne… Jestem już w wieku 75+, korespondencja rośnie, wszystko „później" – tak jak mówię – mam na piśmie, miało być do 2018 r., o co zwracał się nawet poseł Paweł Lisiecki bezpośrednio do ministra, bo byłam w biurze poselskim.

I cisza, kończy się rok 2019 i dalej nic nie wiadomo.

Bardzo często rozmawiam z ministerstwem, bardzo grzecznie rozmawiają, ale moja sprawa na razie nie jest w ogóle brana pod uwagę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Proszę panią, wystąpimy z dezyderatem.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Odpowiedź będzie nie tylko dostępna również dla pani, ale gwarantuję, że otrzyma pani tę odpowiedź i będzie mogła powoływać się wtedy na stanowisko ministra w dalszych swoich działaniach.

Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie, aby po wyborach, wystąpić w razie potrzeby do nowego Sejmu, do nowej Komisji do Spraw Petycji, o kontynuację sprawy.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Jeszcze raz? To znaczy, że moja petycja jest w zawieszeniu?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Nie, nie jest w zawieszeniu, podejmujemy decyzję, że występujemy do ministra z dezyderatem i odpowiedź będzie pani doręczona. Pani będzie mogła się tą odpowiedzią – czyli stanowiskiem ministra – posługiwać we wszystkich swoich dalszych działaniach.

Podmiot wnoszący petycję W. Ż.:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu: rozpatrzenie projektów dezyderatów.

Projekt pierwszy dezyderatu w sprawie zróżnicowanego statusu grobów ziemnych i murowanych. Referowałem tę petycję, potwierdzam, że dezyderat jest sporządzony zgodnie z ustaleniami. Chodzi o zrównanie opłat i ochrony grobów niezależnie od tego, czy jest to grób murowany, czy grób ziemny. Czy do projektu tego dezyderatu są uwagi?

Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu?

Nie słyszę, zatem Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zróżnicowanego statusu grobów ziemnych i murowanych.

Drugi dezyderat do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie aktualizacji przepisów ustawy z 18 kwietnia 1985 r. o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Petycję referował pan poseł Bogdan Latosiński, bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Bez uwag, bardzo dobrze sporządzony.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Pan poseł potwierdza prawidłowość, zgodność z ustaleniami sporządzonego dezyderatu.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie?

Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż dezyderat został przyjęty.

Kolejny dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmian w ustawie z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w ustawie z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny w zakresie zasad znoszenia współwłasności. Referowałem tę petycję, potwierdzam, iż projekt dezyderatu sporządzony jest zgodnie z konkluzjami dyskusji na posiedzeniu Komisji.

Chodzi o wzmocnienie ochrony współwłaściciela mniejszościowego, by w razie odmowy ze strony współwłaściciela większościowego ten współwłaściciel mniejszościowy miał określoną i wskazaną w petycji ochronę. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w sprawie tego dezyderatu?

Pan, bardzo proszę, zapewne przybył pan specjalnie na nasze posiedzenie z powodu tego dezyderatu, co było sygnalizowane.

Bardzo pana proszę o zabranie głosu.

Podmiot wnoszący petycję P.D.:

(…), autor petycji.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, serdecznie dziękuję za zajęcie się tym tematem. Otóż właśnie art. 199 Kodeksu cywilnego mówi w sposób następujący: „Do rozrządzenia rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. W braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli”.

A z kolei art. 201 Kodeksu cywilnego wskazuje w sposób następujący: „Do czynności zwykłego zarządu rzeczą wspólną potrzebna jest zgoda większości współwłaścicieli. W braku takiej zgody każdy ze współwłaścicieli może żądać upoważnienia sądowego do dokonywania czynności”.

Różnica jest następująca i to bardzo kolosalna.

Otóż, w art. 199 jest mowa o tym, że tylko ktoś, kto ma pięćdziesiąt plus jeden procent udziałów ma prawo wystąpić do sądu – to nie chodzi o to, że sąd rozstrzyga, tylko w ogóle: ma prawo wystąpić. Jeżeli ma się mniejszość nie ma się w ogóle prawa wystąpić do sądu.

Tu jest ten cały problem.

Przecież art. 199 mówi dalej o tym, że „sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli" – to sąd zdecyduje, czy ten mniejszościowy ma słuszność, czy też nie ma, sąd rozstrzygnie w tym zakresie.

Co prawda jest art. 202: „Jeżeli większość współwłaścicieli postanawia dokonać czynności rażąco sprzecznej z zasadami prawidłowego zarządu rzeczą wspólną, każdy z pozostałych współwłaścicieli może żądać rozstrzygnięcia przez sąd".

Tak, tylko akurat w tym przypadku sądy okręgowe miały całkowicie inną wykładnię, czy potem interpretację tego…

Z kolei Sąd Najwyższy bardzo słusznie wskazał w uchwale z 14 lipca 2006 r., mówi tam o przepisach o własności lokali. Ponieważ jak słusznie pan przewodniczący przedstawił w petycji… w dezyderacie to wyjaśnienie, to właśnie art. 3 ust. 1, zdanie drugie, ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali nie wyłącza dopuszczalności zniesienia przez sąd odrębnej własności lokali w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości wspólnej, jeżeli możliwy jest podział budynku, w którym ustanowiono odrębną własność lokali – to właśnie uchwała Sądu Najwyższego z 2006 r.

Czyli Sąd Najwyższy w 2006 r. mówił, że jeżeli jest budynek, gdzie są dwie odrębne własności lokali, na przykład piętro i parter i jest usytuowany na jakimś gruncie to ma prawo, co więcej wejść w indywidualną własność, albo przedzielić na pół. To jest pewna niekonsekwencja. Czyli ma prawo wejść w indywidualną własność a taki powstał problem małej przynależności jakiegoś budynku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Przepraszam pana – myślę, że nie musi nas pan przekonywać, mamy przekonanie, że prawa tego mniejszościowego współwłaściciela też powinny być chronione.

Natomiast rozumiemy, że dzisiaj sąd jest związany przepisem i dlatego nasz dezyderat do Prezesa Rady Ministrów, by się dowiedzieć… bo być może są już w toku prace, które mają ten przepis skorygować, by tego typu sytuacje, jak przedstawiana przez pana, mogła być także chroniona na drodze prawnej.

Podmiot wnoszący petycję P.D.:

Panie przewodniczący, ja dosłownie dwa, trzy zdania i kończę, nie będę przedłużał…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Proszę.

Podmiot wnoszący petycję P.D.:

…bo Sąd Najwyższy w uchwale z 2003 r. mówił, że można właśnie ingerować w takie przynależności… wypowiedział to w sposób niejednoznaczny, bo są pewne ograniczenia. Ta sprawa, że tutaj trzeba się było dopukać do Wysokiej Komisji… to, co się działo w międzyczasie – dziesięć lat postępowania o zniesienie współwłasności, na etapie siódmego roku postępowania o zniesienie współwłasności, siódmy czy szósty (bo już się pogubiłem, proszę mi wybaczyć) skład orzekający w sądzie pierwszej instancji, o postawienie „płotu" na nieruchomości, doszedł do wniosku, że jest jakiś problem.

To postępowanie, które toczyło się w sądzie, czyli działania sędziów w niniejszej sprawie, były zaprzeczeniem jakichkolwiek zasad sprawiedliwości. Co więcej, nie miały nic wspólnego z postępowaniem sądowym. Każdy, kto by styczność na tym etapie miał z sądem i poznałby szczegóły tego postępowania, na pewno nie nabrałby jakiegokolwiek zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Ten problem prawny wyszedł w siódmym czy szóstym roku postępowania sądowego, szósty czy siódmy, już się pogubiłem, skład orzekający w pierwszej instancji.

Parodia wymiaru sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Przepraszam, dwa zdania miały być.

Podmiot wnoszący petycję P.D.:

Tak, już skończyłem.

Dlatego dziękuję serdecznie za zrozumienie i za przyjęcie tej problematyki, którą tu przedstawiłem.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zatem jest propozycja, abyśmy wystąpili z dezyderatem i by odpowiedź Prezesa Rady Ministrów – bardzo możliwe, że sporządzana czy w Ministerstwie Sprawiedliwości, a także być może w Ministerstwie Infrastruktury – pokazała, jak wybrnąć z tej sytuacji.

Od drugiej strony – rozumiem, że chodzi o sytuację, w której współwłaściciel w jednej setnej, albo w jeszcze mniejszym udziale, nie paraliżował funkcjonowania pewnej nieruchomości.

Gdzieś musi być ochrona z obu stron.

Rozumiemy, że tu nie może być tak, że sytuacja właściciela mniejszościowego całkowicie nie podlega ochronie i w takim postępowaniu, jak przedstawione przez pana. Z drugiej strony, na ile istnieje pewne minimum, które uprawnia do występowania z takim wnioskiem i w takim trybie, bo jak jest zgoda współwłaścicieli, to nie ma w ogóle problemu, tak. Problem pojawia się natomiast wtedy, gdy między współwłaścicielami jest spór. Wtedy powstaje pytanie, na ile ktoś, kto stanie się współwłaścicielem w mikroskopijnej cząstce, może paraliżować funkcjonowanie tego współwłaściciela większościowego.

Sprawa wymaga zapewne pogłębionej analizy, to przekracza kompetencje naszej Komisji i dlatego potrzebujemy stanowiska Prezesa Rady Ministrów. Proszę bardzo, proszę.

Podmiot wnoszący petycję P.D.:

Panie przewodniczący, art. 199 nie wymaga zbyt dużych korekt. Otóż, zawsze w art. 199 czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu, a więc wykonanie czegoś dużego a nie małych czynności zwykłego zarządu, bezdyskusyjnie wymaga zgody wszystkich, tutaj nie ma zaprzeczeń. Ale chodzi o sytuację, kiedy tylko większościowy powie „nie", żeby ten mniejszościowy miał prawo wystąpić do sądu: *proszę Wysokiego Sądu, proszę rozpatrzeć ten problem*, o to chodzi. A na obecnym etapie… bo przypominam, że Kodeks cywilny…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Ale jak rozumiem, sądy muszą mieć jednoznaczną regulację.

Podmiot wnoszący petycję P.D.:

O, słusznie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Nie powinno być tak, że jeden sąd rejonowy podchodzi do sprawy inaczej, inny sąd rejonowy – inaczej. Dlatego powinno to być uregulowane w przepisie w sposób, który powoduje jednolitość orzekania we wszystkich sądach. Jak rozumiem, również Sąd Najwyższy daje pewną wykładnię, ale w konkretnej sprawie. Sąd Najwyższy nie stanowi prawa. Daje pewne rekomendacje do podobnych sytuacji. Te sytuacje mogą być różnie oceniane. Dlatego jest sprawa analizy dzisiejszego brzmienia powszechnie obowiązujących przepisów, w oparciu o które sądy orzekają.

To powinna nam wyjaśnić odpowiedź Prezesa Rady Ministrów, tak?

Podmiot wnoszący petycję P.D.:

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Szanowni państwo, czy jest zgoda na przyjęcie dezyderatu w przedstawionej formie?

Nie słyszę uwag, uznaję zatem, że Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przyznania nauczycielom zatrudnionym w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych prawa

do nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych. Petycję referowała pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Pani przewodnicząca potwierdza, iż projekt petycji został sporządzony zgodnie z konkluzjami z posiedzenia Komisji. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie tego dezyderatu?

Nie słyszę, uznaję zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przyznania nauczycielom zatrudnionym w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych prawa do nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych.

Kolejny dezyderat do Ministra Finansów w sprawie możliwości uelastycznienia systemu przekazywania organizacjom pozarządowym, organizacjom pożytku publicznego środków z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Petycję referował pan poseł Bogdan Latosiński, proszę o pana stanowisko.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, treść dezyderatu – oczywiście – w pełni zawiera żądania będące przedmiotem petycji, aby przyspieszyć ewentualnie możliwość przekazania instytucjom, stowarzyszeniom pozarządowym, organizacjom tego 1%, szczególnie tym, które organizują właśnie obozy i kolonie w okresie letnim. Jest w pełni zawarta.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Czyli pan poseł rekomenduje przyjęcie dezyderatu w przedłożonym brzmieniu. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Nie słyszę, uznaję zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat do Ministra Finansów w sprawie możliwości uelastycznienia systemu przekazywania organizacjom pożytku publicznego środków z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Kolejny dezyderat – do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie terminu i kosztów realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2018 r. w odniesieniu do wysokości ekwiwalentu pieniężnego za jeden dzień nie wykorzystanego urlopu wypoczynkowego lub dodatkowego, funkcjonariuszy.

Petycję przedstawiał pan poseł przewodniczący Grzegorz Raniewicz, bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo, dezyderat oddaje ducha, jak i wnioski, które były w Komisji podczas rozpatrywania.

Widzę, że jest pan przewodniczący związków zawodowych – czy jakieś uwagi z państwa strony?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Czy pan przewodniczący chciałby… bardzo proszę.

Przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Rafał Jankowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, mam jedną zasadniczą uwagę –w tym dezyderacie jest bardzo niesprecyzowany czas, kiedy MSWiA ma się do tego odnieść. Jest „w czasie możliwie jak najkrótszym". Chciałem tylko przypomnieć, że tak naprawdę za miesiąc upłynie rok od czasu, kiedy Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok i w tym czasie to są już dziesiątki, to już kilkadziesiąt tysięcy osób jest pozbawiane należnego prawem ekwiwalentu.

Obawiam się, że MSWiA nie odniesienie się szczególnie szybko, mogło to zrobić już wiele miesięcy temu. Zmieniano w międzyczasie ustawę o policji, chociażby w zakresie pluralizmu i innych spraw, można to było załatwić już dawno. Przecież o tym, że temat ekwiwalentu nie jest a powinien załatwiony, minister nadzorujący Policję, minister Zieliński, wiedział świetnie.

Obawiam się, że jest to po prostu ponowne spychanie tego problemu na czas – tak jak mówiłem – ściśle nieokreślony, więc domniemywam, że nie ma – po prostu – kasy na załatwienie tej sprawy. Uważam jednak, że powinniśmy wyznaczyć jakiś termin ministerstwu, bo po roku od ogłoszenia wyroku Trybunału, no, to naprawdę jest już święty czas na to, żeby załatwić tę sprawę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Panie przewodniczący, kwestie czasu reguluje regulamin Sejmu – minister ma obowiązek udzielić odpowiedzi na dezyderat w ciągu 30 dni, tak że nie ma tu wątpliwości. Natomiast w samym dezyderacie jest jednoznacznie wyrażone nasze stanowisko: „Komisja do Spraw Petycji ocenia, że petycja jest zasadna i nie budzi zastrzeżeń. Mając zaś na uwadze wyrok Trybunału Konstytucyjnego proponowana zmiana powinna zostać włączona do porządku prawnego jak najszybciej".

Tak ocenia Komisja i myślę, że działanie jest, oczywiście, po stronie ministra i rządu. Zapewne potrzebna jest też stała presja ze strony najbardziej zainteresowanych, czyli związków zawodowych.

Przewodniczący NSZZ Policjantów Rafał Jankowski:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Proszę bardzo, pan, tak?

Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Tomasz Oklejak:

Dzień dobry, Tomasz Oklejak, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Wydział ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy.

Chciałbym zwrócić uwagę, ponieważ rzecznik również otrzymuje wiele skarg dotyczących tego ekwiwalentu – nie dotyczą one tylko funkcjonariuszy Policji, ale również funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa i Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To są właściwie te trzy, cztery – jeszcze w określonym zakresie ze straży granicznej jeszcze – służby, które były objęte niekorzystnym mechanizmem przeliczania ekwiwalentu ze służby. Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na wystąpienie rzecznika z 2014 r., ówczesnej pani rzecznik prof. Lipowicz do ministra spraw wewnętrznych, w którym pani rzecznik sygnalizowała, że istnieją przepisy niekorzystne – to wystąpienie zostało sformułowane po skardze policjanta. Wskazała wówczas dwa aspekty: aspekt formalno -prawnym który mówi o tym, że jednak mechanizm przeliczania ekwiwalentu powinien zostać sformułowany w ustawie, a także materialno-prawny – tu już konkretne odniesienie do art. 66 ust. 2 konstytucji i 37 ust. 3.

W odpowiedzi, ówczesny minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że trwają prace koncepcyjne i są dopiero w początkowej fazie. Natomiast odnośnie kwestii formalno-prawnej, czy to powinno być w rozporządzeniu – zdaje się, że w rozporządzeniu o Straży Granicznej był określony przepis przeliczania. Uznał, że z uwagi na fakt, że prawo zostało sformułowane, prawo do ekwiwalentu zostało sformułowane w ustawie, to szczegółowe zasady mogą zostać określone w rozporządzeniu.

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że ten mechanizm przeliczania świadczeń, który jest w rozporządzeniu, narusza przepisy konstytucji pośrednio wskazując, że jednak ten aspekt formalno-prawny również został naruszony. Prawo jest prawem i w świetle uchylenia tych postanowień – nazwijmy to – rozporządzenia, które wskazywały… chociaż w rozporządzeniu mechanizm został określony. Zostało samo prawo, ustawodawca przyznał prawo policjantom do ekwiwalentu za służbę i od niespełna roku to prawo nie jest realizowane.

Puentując chciałbym powiedzieć, że to nie jest tak, że to jest mechanizm, że ten niewłaściwy mechanizm jest znany do roku. On jest znany znacznie dłużej, bo ten…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Panie dyrektorze, na tym etapie występujemy z dezyderatem i rozumiem, że do treści dezyderatu nie ma zastrzeżeń?

Naczelnik wydziału w BRPO Tomasz Oklejak:

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Nie ma.

Zatem, czy jest akceptacja dla dezyderatu w przedłożonym brzmieniu?

Nie słyszę uwag.

Uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie terminu i kosztów realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2018 r. w odniesieniu do wysokości ekwiwalentu pieniężnego za jeden dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego lub dodatkowego funkcjonariuszy.

Ostatni projekt dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany przepisów odnoszących się do uchylenia decyzji wydanej na podstawie aktu normatywnego uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z konstytucją RP.

Petycję przedstawiałem ja i potwierdzam, że projekt dezyderatu jest zgodny z konkluzjami z posiedzenia Komisji. Czy do projektu dezyderatu są uwagi? Czy są zastrzeżenia?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany przepisów odnoszących się do uchylenia decyzji wydanej na podstawie aktu normatywnego, uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z konstytucją RP.

Na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia.

Przypominam, jutro o godz. 10.00 ostatnie posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Proszę wszystkich o obecność i życzę dobrego popołudnia, choć będzie ono popołudnie bardzo, bardzo intensywne i trudne.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.